

Od autora: kontynuacja Zajaczka. Dziękuję, Uleńko, za inspirację. Podsunęłaś mi kota i oto jest. :)

Zajaczek i kot

Kicał zajaczek po podłodze,
kot najpierw zerknął jednym okiem,
a potem drugim, myśląc sobie,
że tuż,
pod bokiem,
niespodziewanie coś mu miga
i trzeba by to chyba złowić.
Wyciągnął łapkę, pacnął w dywan,
a zajac hyc
na czubek głowy

i stamtąd kotu wlaź na pyszczek,
zaświecił psotnie prosto w ślepią,
kot machnął łapką oczywiście,
lecz on
nie czekał,
tylko przeskoczył na parapet.
Kot zjeżył wąsy i wymruczał:
I tak cię, mały, zaraz złapię! –
po czym się sprężył
i dał susa,

ale zahaczył o firankę,
zajaczek śmignął na pianino,
kot za nim, no i strącił lampkę,
potem
lawiną
zaczęły spadać inne rzeczy:
świecznik, figurki i wazonik.
Cóż... często bywa tak niestety,
gdy kot zajaczka
chce dogonić.

Tymczasem zajac bez problemu
przemknął z pianina wprost na sofę
i pod poduszkę wlaź, by w cieniu
skryć się
przed kotem.
Kot skoczył dziarsko jak za myszką,

lecz w tym momencie zaszło słońce
i położyło kres gonitwom,
bo ze słoneczkiem znikł...
zajączek.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Miladora, dodano 16.02.2018 08:16

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.